

Biuletyn Informacyjny Zespołu Parków Krajobrazowych w Jerzwałdzie dla dzieci i młodzieży

UROCZYSKO

Numer 79 zima 2020/2021



**Konkurs plastyczny
str. 4-5**



**Zamek w Szymbarku
str. 8-9**



**Wywiad z bobrem
str. 2-3**

fol. Beata Ujanowicz



WYWIADY REDAKTOR CZAPLI

Jesienny dzień z życia Pana Bobra

Tekst: Aleksandra Potrapeluk

Redaktor Czapla (R.C.) Panie Bobrze, mamy jesień. Jak szykuje się Pan na zimę?



fot. Beata Ulanowicz

Pan Bóbr (P.B.) Dla naszej rodziny jesień to intensywny czas. Zazwyczaj w październiku zaczynamy ścinać krzewy oraz chętnie obalamy drzewa. Ich części magazynujemy w naszej spiżarni pod wodą, która połączona jest z naszym żerem. Ludzie nazywają je zimowymi magazynami żerowymi. Nie ukrywam, nasza rodzina lubi sobie pojeść. Ja sam przez cały rok zjadam około 150 kg pokarmu, a ważę 20 kg. Jesienią i zimą zajadamy się głównie gałęziami, korzeniami, kłęczami oraz pędami roślin wodnych. Wiosną i latem uwielbiamy zieloną i świeżą trawę i zioła.



Gałęzie drzew ukryte pod wodą stanowią pożywienie bobrów zimą, fot. Aleksandra Potrapeluk

R.C. To musi być naprawdę intensywny czas. Musicie zmagazynować sporą ilość jedzenia, tak aby starczyło dla każdego domownika.

P.B. O tak! Mieszkamy z żoną i 4 dziećmi w żeremiu. Jako rodzic muszę zapewnić każdemu coś dobrego. Moje roczne potomstwo gustuje głównie w osice oraz leszczynie, dwulatki z kolei najbardziej lubią wierzbę i topolę. A my z żoną od czasu do czasu delektujemy się jesionem lub dębem.



Żeremie - bobrowy dom, fot. Aleksandra Potrapeluk

R.C. Macie niesamowite menu! Ciekawi mnie, ile czasu potrzebuje Pan na ścięcie jednego drzewa?

P.B. Zazwyczaj na ścięcie drzewa o średnicy około 90 cm potrzebujemy kilku nocy. Jednak największą wprawę mamy w ścinaniu topoli osiki. Kiedy jej pień ma średnicę do około 30 cm, ścięcie trwa około 15 minut. To właśnie takie drzewa obalamy najczęściej. Przez cały rok wraz z żoną ścinamy około 400 drzew. Oczywiście należy pamiętać jeszcze o transporcie części drzew do magazynu.

R.C. To ogrom pracy! Dlaczego musicie robić to nocą? Nie przeszkadza Wam brak światła?



Drzewo ścięte przez bobry, fot. Aleksandra Potrapeluk

P.B. Fakt, nie jesteśmy typowymi nocnymi zwierzętami. Nie posiadamy żadnych przystosowań do funkcjonowania po zmroku. Jednak preferujemy tę spokojniejszą i ciemną część doby. Musimy też mieć na uwadze, że nocą jesteśmy mniej widoczni dla różnych drapieżników. Zazwyczaj najbardziej aktywni jesteśmy przy świetle pełni księżyca. Taka ilość światła spokojnie nam wystarcza aby pracować. Bywa i tak, że w nocy pływamy nawet kilka kilometrów, aby zdobyć pokarm. Jednak ze względu na niskie temperatury jesienią i zimą, musimy ograniczać czas spędzony w wodzie. Ostatnie zimy są lekkie, coraz rzadziej musimy pokonywać pokrywę lodową. Zatem na żerowanie przeznaczamy około 8 godzin na noc.



Nozdrza, oczy i uszy osadzone są wysoko, prawie na jednym poziomie, co umożliwia bobrowi bezpieczną obserwację otoczenia podczas pływania, fot. Aleksandra Potrapeluk

R.C. Wasze życie jest bardzo ciekawe. Skoro jesteście ssakami, czy można powiedzieć, że prowadzicie ziemno-wodny tryb życia?



Charakterystyczne zgrzyzy bobrowe, fot. Aleksandra Potrapeluk

R.C. Nie jesteście rybami, ale żyjecie w wodzie i świetnie pływacie?

P.B. To prawda, jesteśmy ssakami. Jednak nasze ciało jest przystosowane do życia zarówno w wodzie, jak i na lądzie. Pływanie ułatwia nam opływowy kształt ciała, błony pławne między palcami u nóg, a ogon działa jak ster. Dodatkowo mamy „super moc”. Możemy wytrzymać nurkując pod wodą około 5-6 minut. To wszystko dzięki temu, że nasze serce w trakcie nurkowania spowalnia pracę, a nasz organizm przez to oszczędza tlen. Ponadto wytrzymujemy w zimnej wodzie tak długo, ponieważ nasze ciało pokryte jest gęstym futrem oraz warstwą tłuszczu.

P.B. Jak najbardziej tak! Świetnie pływamy, nurkujemy, ale żeby odpoczywać, musimy tworzyć żeremia oraz liczne nory. To nasze domy. Nory wykopujemy w przybrzeżnych skarpach. Żeremia budujemy z gałęzi drzew, roślinności i mułu. Zarówno do nory, jak i do żeremia prowadzi wejście ukryte pod wodą - dlatego musimy ścinać drzewa i budować tamy, aby podwyższać poziom tafli jeziora, rozlewiska i zapobiegać odstonięciu „drzwi” brzożego domostwa. Dodatkowo podwyższony poziom wody zapewnia nam pewny dostęp do pokarmu i jego transport.

R.C. Dziękuję serdecznie za wywiad i życzę lekkiej zimy!



Tamy bobrowe budowane są na niewielkich płytkich ciekach wodnych, fot. Aleksandra Potrapeluk

Konkurs plastyczny „Dziuple i ich mieszkańcy”

Jesienią 2020 roku zakończyliśmy konkurs plastyczny ogłoszony w ubiegłym roku szkolnym, którego tematem były mieszkańcy dziuplastych drzew. Do siedziby Zespołu Parków Krajobrazowych w Jerzwałdzie napłynęło **348** prac z **22** placówek oświatowych. Jury oceniało prace w czterech kategoriach wiekowych: przedszkola, szkoły podstawowe: klasy I-III, klasy IV-VI i klasy VII-VIII. Komisja konkursowa łącznie przyznała **26** nagród

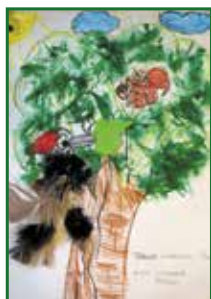
oraz **98** wyróżnień. Najwięcej prac nadeszły do nas szkoły z Durąga, Złotowa, Tyrowa, Gierwałdu, Mielna, nr 1 i nr 2 w Łławie oraz Przedszkole Miejskie nr 5 w Łławie.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie otrzymane prace, poniżej prezentujemy wybrane nagrodzone prace konkursowe.

Zwycięzcom gratulujemy, dziękujemy za udział i zapraszamy do kolejnych naszych konkursów.

(AR)

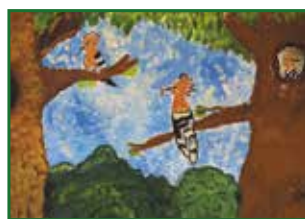
Przedszkola



I miejsce,
Tobiasz Świerzewski, Gminna
Publiczna Biblioteka, Ławice



II miejsce, Paulina Sławińska,
Przedszkole Miejskie nr 5, Łława



I miejsce, Andrzej Dańko, SP Gierwałd



I miejsce, Kalina Zakrzewska,
SP nr 2 Prabuty



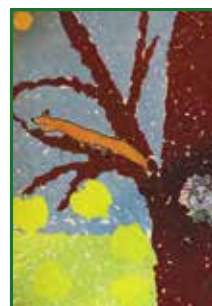
II miejsce, Alicja Nalik
ZSP Mielno



III miejsce,
Hanna Łapacz,
Gminna Publiczna Biblioteka, Łławice



II miejsce, Łukasz Zakrzewski,
ZSP Mielno



III miejsce, Lena Sosnowska,
ZSP Tyrowo

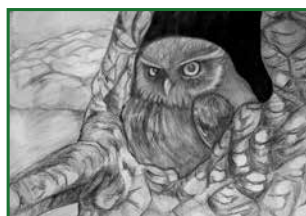


III miejsce, Julia Kopczyńska,
SP Gierwałd

Szkoły podstawowe kl. IV-VI



I miejsce, Laura Budnicka,
SP Zwierzewo



I miejsce, Amelia Skrzeczkowska,
SP nr 2 Łława



II miejsce,
Jan Jasiński, ZSP Tyrowo



III miejsce,
Julia Przybyszewska,
ZSP Mielno



III miejsce,
Wiktoria Kowalska,
SP nr 2 Łława



II miejsce,
Martyna Cichosz,
ZSP Tyrowo



I miejsce,
Wiktoria Zawadzka,
SP Szydłak



II miejsce,
Olivia Budzińska,
SP Tuszewo



III miejsce,
Aleksandra Michalska,
ZSP Mielno



III miejsce,
Olivia Kuźma,
ZSP Mielno

Konkurs

Cztery Pory Roku. Zimowe spotkania

● Modraszka, fot. Barbara Kreft

Przyroda w zimie ma wiele do zaoferowania, odrobina chęci i spostrzegawczości pozwoli wam odkryć zimowy świat. Wystarczy krótki spacer do lasu – las bez liści to doskonała okazja aby przyjrzeć się pokrojowi drzew, rozpocząć naukę ich rozpoznawania. Może zauważycie niezasypiające na zimę ssaki – lisy, sarny, jelenie lub łosie, a może zauważycie ich tropy? Zima to szansa na spotkanie wielu gatunków ptaków, które latem są dosyć skryte i nieliczne. Możemy obserwować stada kaczek – głównie krzyżówek, duże grupy łabędzi i tysek. Jeśli zdecydujemy się dokarmiać ptaki, to z pewnością Wasz karmnik odwiedzą sikory, kowaliki, dzięcioły, na które możemy popatrzeć z bliska.



● Lis, fot. Jan Olchówka

Zapraszamy Was do zimowych spacerów i odkrywania przyrodniczych tajemnic, które możecie przedstawić wykonując rysunki lub zdjęcia z krótkim opisem. Na wasze prace czekamy do 15 marca 2021 r.



● Sarny, fot. Jan Olchówka



● Krzyżówki na lodzie, fot. Maciej Rodziewicz

Łapka za łapką, „sznuruje” po śniegu.
 Biały „kwiatek” na ogonie błyska mu w biegu.
 Niczym ruda strzała, skokiem na myszy poluje.
 W bajkach znany z tego, że ciągle coś knuje.

S17

Wbrew pogłoskom, jabłek na grzbiecie nie nosi.
 Na zimę chowa się w przytulny z liści stosik.
 Gdy wiosna przyjdzie, znów ruszy na wędrówkę,
 By znaleźć swoją drugą, lecz nie jabłka, potówkę.

ZEJ

Architekt jest z niego wprost doskonały.
 To znany budowniczy tam najtrwalszych z trwałych.
 Nawet podczas zimy pracuś nie próżnuje.
 Do jego domu nad wodą, wejście pod wodą się znajduje.

BOBR

Zwinny to skoczek, co wśród drzew urzęduje.
 Trzy kryjówki w trzech dziuplach często buduje.
 W pierwszej lodówka, w drugiej – rodzina, trzecia dla wroga
 zmyłki.

Czy wiesz, który rudzielec potrafi czynić aż takie wysiłki?

WIEWIORKA



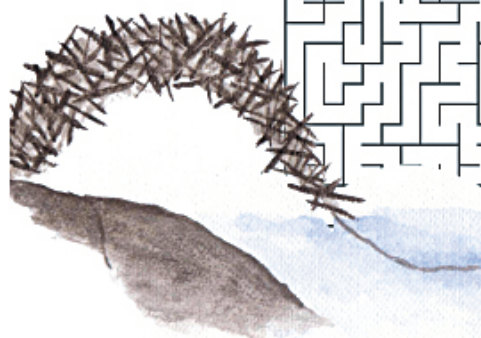
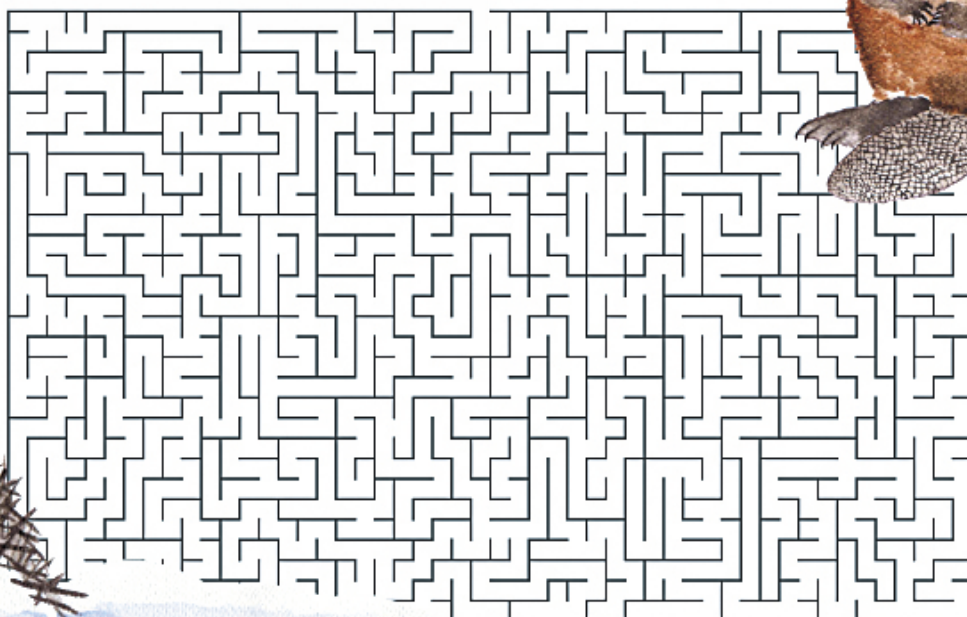
ŁAMIGŁÓWKA CHOCHLIKA

Wykreślając litery w poziomie lub pionie
 odzyskaj ukryte nazwy w wykreślance:
**żołędzie, kasztany, liście, szyszki,
 sen zimowy, spiżarnia, jagody**

A	D	Y	T	Y	R	A	Y	Z	J	W	K	D	N	F
N	O	F	E	F	R	W	W	L	P	O	A	A	D	N
G	L	C	R	Z	L	N	S	S	Z	Y	S	Z	K	I
F	C	I	H	O	P	D	A	S	F	Z	Z	A	U	L
A	H	F	S	L	N	L	W	N	A	G	T	D	L	K
W	C	W	I	Z	M	S	L	B	L	U	A	O	T	E
K	M	Y	O	G	S	P	I	Ż	A	R	N	I	A	C
I	A	N	L	O	E	Z	Ś	R	C	M	Y	R	J	P
E	F	C	Y	O	N	P	C	Y	D	K	D	T	W	K
I	H	D	D	N	Z	I	I	G	K	O	W	Z	Z	J
J	G	A	I	K	I	M	E	O	Z	R	M	C	D	E
N	K	K	L	A	M	O	I	H	J	A	I	I	Y	G
U	B	K	F	Ż	O	Ł	Ę	D	Z	I	E	Y	Z	H
O	P	Y	J	S	W	Y	Y	S	B	T	L	L	D	C
J	A	G	O	D	Y	P	Y	C	A	L	O	H	J	O



**Labirynt
bobrowy -
doprowadź
bobra do
żeremia**



DWE PSOTY

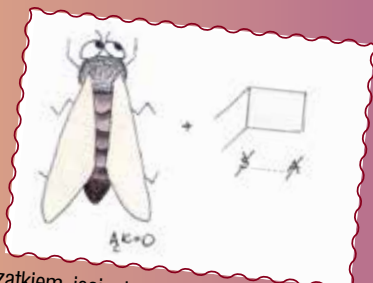
REBUSY

Rozwiąż rebusy i dowiedz się, jakie ptaki odlatują z Polski na zimę?



_____ zwyczajna – to niezwykle skryty ptak, którego można spotkać w Polsce latem. Przebywa wtedy na łąkach i polach, gdzie odbywa lęgi i wychowuje pisklęta. Jesienią ptaki te tworzą grupy nazywane sejmikami i wspólnie odlatują do ciepłych krajów znajdujących się wokół Morza Śródziemnego.

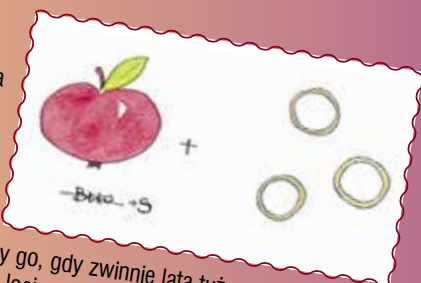
Wskazówka od rebusu:
Owad ten często mylony
jest z trzmielcem.



_____ biały – z początkiem jesieni opuszcza Polskę, lecąc grupą do Afryki na zimowiska. Jego wędrówka trwa około 3-4 miesiące. Ptak ten wędruje tylko w ciągu dnia, pokonując około 150-200 kilometrów codziennie. Przelot takich odległości jest możliwy, dzięki ciepłym masom powietrza, które unoszą te ptaki w powietrzu.



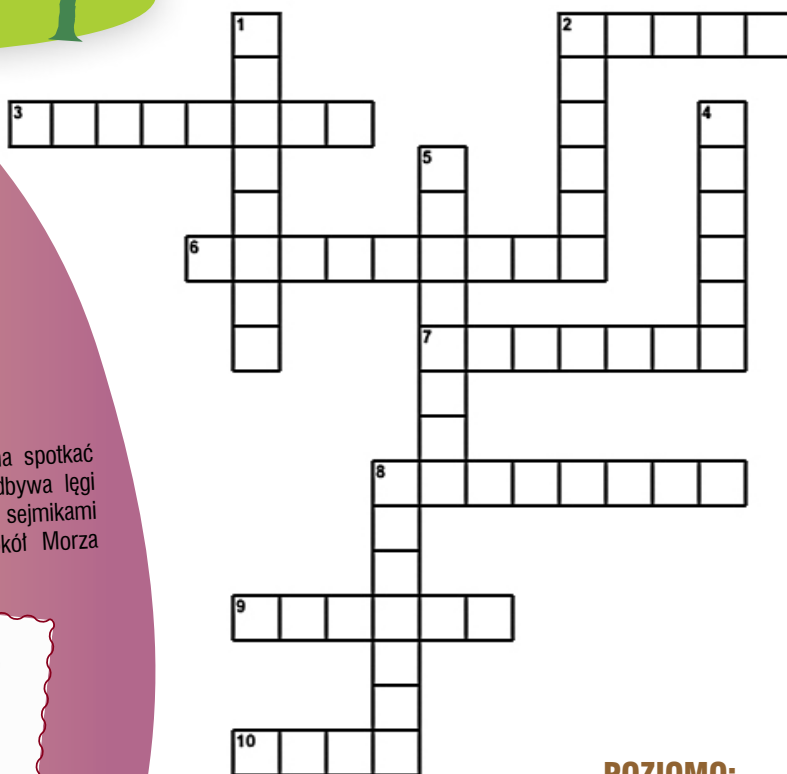
_____ zwyczajna – jeden z najbarwniejszych ptaków żyjących w Polsce. Jednak w naszym kraju przebywa stosunkowo krótko – od maja do września. Latem ukrywa się w koronach drzew, skąd można usłyszeć jej fletowy głos. Z końcem lata opuszcza Polskę, lecąc do Afryki na zimowiska.



_____ dymówka – ptak ten lato spędza w pobliżu domów i budynków gospodarskich, lepiąc charakterystyczne gniazda w kształcie czarki na ich ścianach. Często obserwujemy go, gdy zwinnie lata tuż nad ziemią lub powierzchnią wody. Pije w locie, chwytając dziobem niewielkie ilości wody. Chętnie przesiaduje na drutach linii elektrycznych, w szczególności szykując się do jesiennych wędrówek. Odlatuje z Polski z końcem lata do Afryki, pokonując nawet 10 000 km w jedną stronę.

Krzyżówka Grzybowa

HASŁO 5 10 Z Y 7 O 7 10 A N I E



POZIOMO:

- Grzyb rosnący na długiej nodze z szerokim kapeluszem. Często nazywany sową.
- Trujący grzyb z czerwonym kapeluszem i białymi kropkami.
- ... jadalny. Nazwa grzyba, którego potocznie zwie się kurką.
- Inaczej prawdziwek.
- Owocniki grzybów kapeluszowych zbudowane są z ... i trzonu.
- Kapelusz tego grzyba pokryty jest śluzem.
- Rudy, rudy, rudy....

PIONOWO:

- Inna nazwa siedzunia sosnowego.
- Zbieramy do niego grzyby w trakcie grzybobrania.
- Zwierzę, które uwielbia żerować na powierzchni grzyba.
- To ciało grzybów zbudowane ze strzępek.
- Tego grzyba spotkasz pod brzozą.

Rozwiązanie konkursów z numeru
78 zima 2019/2020

Foto-zagadka: Wąsatka

Rebusy: Dudek, Kuna, Wiewiórka, Dzieciot

Hasło krzyżówki: Dziuplaki

Zagadka Chochlika: 1-F, 2-C, 3-E, 4-B, 5-A, 6-D

Lista nagrodzonych osób znajduje się na naszej stronie internetowej: www.pkwim.pl

w zakładce: **Biuletyn Uroczysko/wyniki konkursów.**



Na rozwiązanie rebusów i krzyżówki czekamy do 15 marca 2021 r. Odpowiedzi przesyłajcie na adres pocztowy Redakcji z dopiskiem „Uroczysko” lub na adres mailowy. Nie zapomnijcie podać swojego imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Spośród otrzymanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.



Zamek, który nie chciał płonąć



Tekst: Nina Sokołowska

Prawie każdy mieszkaniec Pojezierza Iławskiego wie, że w okolicach Iławy, na zachód od kompleksu Lasów Iławskich, nad Jeziorem Szymbarskim, znajdują się okazałych rozmiarów ruiny zamku i towarzyszące im pozostałości wiekowych budynków gospodarczych. Wszystko to otacza od zachodu zdziczały park, gdzie po ogrodowych stylizacjach nie ma już niestety śladu. Jednak imponujących rozmiarów dęby i buki (w wielu przypadkach pomniki przyrody) nadają temu miejscu nadal specyficzny, niemal magiczny klimat.



Ruiny zamku w Szymbarku z lotu ptaka, fot. Maciej Rodziewicz

Cofnijmy się teraz w czasie o jakieś 700 lat, do drugiej połowy XIV wieku...

Inicjatorzy i fundatorzy budowy nowego zamku (kapituła pomezkańska, czyli instytucja kościelna) nieprzypadkowo wybierają wzniesienie nad jeziorem. Wcześniej znajdował się tam gród pruski, co już wskazywało, że walory obronne miejsca są znaczące. Zapewne o takie głównie chodziło, gdyż poza tym do wszystkich ówczesnych ośrodków urzędowych i handlowych było z Szymbarka dosyć daleko. Zamek powstaje etapami, gdzie najpierw pełni funkcję jedynie obronną, by z czasem, doskonalony i rozbudowany przyjąć rolę castellum – twierdzy, będącej jednocześnie rezydencją duchownych wysokiej rangi. Ostatecznie posiada aż 10 wież, z których każda ma inny wygląd. Docelowo ma ich być 12, ale dwie ostatnie nigdy nie będą ukończone,



Zamek w XVII w. był posiadłością rodu Finck von Finckenstein, początek XIX w.

do naszych czasów przetrwają jedynie ślady ich fundamentów. O jego rozmachu świadczy fakt, że wielkością ustępuje tylko zamkowi w Malborku.

300 lat burzliwych dziejów sprawia, że zamek jest niszczone (choć właściwie w tym okresie nigdy nie został całkowicie zniszczony), przechodzi z rąk do rąk, staje się świecką rezydencją rodową, która stopniowo zatracza już swój charakter obronny na rzecz wygody mieszkańców, budowlanego postępu technologicznego i ówczesnych trendów architektonicznych. Zostaje wtedy pozbawiony mostu zwodzonego na rzecz mostu murowanego wspartego na ozdobnych arkadach.



Wejście do zamku mostem murowanym, początek XX w.

Powstaje ogród z oranżerią (ozdobną szklarnią z roślinami ciepłolubnymi). W 1699 roku przechodzi ostatecznie we władanie najpotężniejszego rodu Prus Wschodnich – Finck von Finckenstein. Są to lata jego świetności i kolejnych przemian. Poza licznymi przebudowaniami wewnątrz zamkowych, ogród staje się parkiem krajobrazowym, czyli mimo pieczy ogrodnika i architekta podziwiamy roślinność w układzie zbliżonym do naturalnego. Dookoła zamku powstają liczne budynki folwarczne, a przy zachodnich murach nawet korty tenisowe. Na początku XX wieku kolejne prace remontowe nadzoruje już sam konserwator zamku w Malborku, któremu udaje się uchronić ostatnie pierwotne cechy budowli przed całkowitą przebudową.

Dobry czas kończy się dla zamku w 1945 roku z końcem II wojny światowej. Imponująca budowla, której 7 wieków burzliwej historii nie dało rady, zostaje doszczętnie strawiona przez ogień podłożony przez żołnierzy wojsk sowieckich. Wcześniej plądrują i niszczą między innymi 52 pokoje, potężną bibliotekę, salę teatralną. Podobno ogień podkładany był dwa razy. Za pierwszym razem zamek nie chciał się palić. Gdy jednak pożar ostatecznie wybuchł, był tak potężny, że dachówki eksplozjami wyrzucane były na odległość niedalekiego Ząbrowa.

Po wojnie zamek w Szymbarku podzielił los wielu majątków w naszym regionie. Był niszczone i rozkradane.



Widok na zamek od strony południowej, początek XX w.



fol. Maciej Rodziewicz

W latach 60' częściowo zabezpieczono ruiny poprzez zadaszenie wieży bramnej, ale też ujęto wiele materiału budowlanego, przez co zniszczono kolejne partie murów ocalałych z pożaru. Późniejsze próby odbudowy kończyły się niepowodzeniem ze względu na koszty, jednak w pewnym stopniu zahamowały proces niszczenia ruin.

W 2018 roku zamek stał się własnością dużej firmy, której właściciel zapowiedział gruntowną odbudowę zamku i rewitalizację jego otoczenia. Zorganizował nawet kilka spotkań z przedstawicielami lokalnych władz i mieszkańcami Szymbarka. Czy malownicze szymbarskie ruiny staną się hotelem podobnym do tych w Lidzbarku Warmińskim, Rynie? Czas pokaże... Zamek przetrwał tak wiele, że żał byłoby pozostawić go czasowi i naturze na pożarcie.

Widok na zamek ze wschodniego brzegu Jeziora Szymbarskiego, XIX ryc. Verlag von Alexander Duncker



We wsi Szymbark znajduje się sosnowa aleja licząca sobie ponad 200 lat, która w całości stanowi pomnik przyrody o nazwie „Aleja Napoleońska”.

W jej skład wchodzi kilkadziesiąt sosen zwyczajnych (*Pinus silvestris*) rosnących wzdłuż drogi gruntowej wiodącej z Szymbarka w kierunku północnym, w stronę miejscowości

Pomnik przyrody „Aleja Napoleońska”

Kamieniec. Drzewa te są różnej wielkości, a ich obwody mieszczą się od 50 do 380 cm. Nazwa tego

pomnika przyrody upamiętnia pobyt Napoleona Bonaparte na tych terenach w 1807 r. Podaje się, że tą drogą Cesarz Napoleon mógł przemieszczać się między zamkiem w Szymbarku a pałacem w Kamieńcu, w którym wówczas przebywał.

(AR)



Aleja Napoleońska obecnie, fot. Maciej Rodziewicz

• Zdjęcia archiwalne pochodzą z publikacji Renate Gräfin Finck v. Finckenstein, pt. „Burg Schönberg in Westpreußen”



A tak wyglądała w XIX wieku

12. Kiefernallee bei Schloß Schönberg



WIEŚCI Z PARKU



Tekst: Nina Sokołowska

Powoli kończymy realizację zadań w ramach projektu realizowanego przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego pt. „Podniesienie standardu bazy technicznej i wyposażenia parków krajobrazowych województwa warmińsko mazurskiego” wcho-



dzącego w skład Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Nasze działania miały na celu przede wszystkim zmodernizowanie i uatrakcyjnienie naszej obecnej bazy i oferty edukacyjnej.

Co się zmieniło?

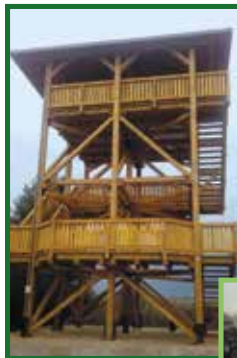
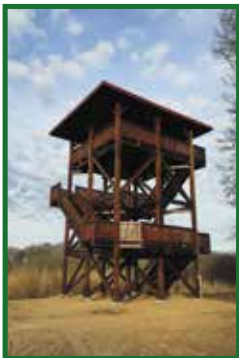


◀ Nasze sale: ekspozycyjna i edukacyjna, przeszły gruntowny remont, zmieniona została aranżacja wnętrza, przybyło nowoczesnych multimediów wystawowych i pomocy edukacyjnych. Odwiedzający będą mieli możliwość samodzielnego zwiedzania dzięki audioprzewodnikom.

W ogrodzie dydaktycznym przeprowadzono rewitalizację założenia → → ogrodowego, ustawiono nowe tablice informacyjne, przybyło ciekawych eksponatów ukrytych wśród roślinności. Powstała tam też strefa aktywności, gdzie można zmierzyć się z różnymi przyrodniczymi wyzwaniami.



➔ W miejscowości Jerzwałd, gdzie znajduje się siedziba ZPK, stanął pomost widokowy na Jeziorze Płaskim, dostępny dla każdego.



◀ W Zalewie, nad jeziorem Ewinki oraz w Karasiu nad jeziorem Karaś stanęły wieże widokowe.

➔ Przy wieży widokowej w Siemianach wybudowany został parking, na którym turyści mogą bezpiecznie pozostawić samochód na czas zwiedzania.



Doposażony został Ośrodek Okresowej Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Jerzwałdzie.

W pobliżu lapidarium geologicznego w Wysokiej Wsi powstała piękna wiata edukacyjna. W samym lapidarium zaś oraz w przestrzeni wiejskiej Wzgórz Dylewskich przybyło kilka ciekawych okazów głazow narzutowych. ▶



Dostępne są również dwa przewodniki mobilne po naszych parkach krajobrazowych, dzięki którym, mamy nadzieję, łatwiej będzie odnaleźć najciekawsze miejsca i zwiedzać Pojezierze Iławskie oraz Wzgórz Dylewskie.



???

Zagadka

???

„Jak zwierzęta spędzają zimę”

Rysunki: Cezary Wójcik

Na czas zimy zwierzęta mają różne sposoby na jej przetrwanie.

Chochlik pomieszał nazwy organizmów z ich sposobem spędzania tego trudnego czasu.

Połącz nazwę zwierzęcia z prawidłowym miejscem jego zimowania. Wzór odpowiedzi: 1D, 2A itd.

Na rozwiązanie zagadki czekamy do 15 marca 2021 r. Odpowiedzi prześlijcie na adres Redakcji.



1 Borsuk

2 Dymówka



3 Jeż



4 Zwinka

5 Cytrynek



6 Nocek



7 Żaba moczarowa



8 Okoń

A



B



C



D



E



F



G



H



WASZE PRACE

Zdjęcia: Maciej Rodziewicz

W ostatnim numerze „Uroczyska”, bohaterem foto – zagadki była wążatka.

Zagadka okazała się trudna, gdyż po raz pierwszy, nie otrzymaliśmy od Czytelników żadnej poprawnej odpowiedzi i tym razem nie prezentujemy tutaj żadnych Waszych prac. Większość z Was myślała, że to trzciniak, jednakże ptak ten nie ma tak rudego ubarwienia jak bohaterka naszej zagadki.

Wążatki można obserwować w naszym kraju przez cały rok, dosyć łatwo zaobserwować je można właśnie zimą, gdyż koczują wówczas w grupach w poszukiwaniu pokarmu, którym są głównie nasiona trzciny. Wybierzcie się zatem z lornetką nad jezioro, staw przy których rośnie dużo trzciny - jest duża szansa, że tam zobaczycie te interesujące ptaki. Przypominamy, że czekamy na wasze relacje z zimowych wypraw. Może ich bohaterami będą właśnie wążatki.

Zostawcie wygodne krzesła przy swoich komputerach i wyjdźcie w teren!!

(AR)



Samica wążatki



Dorosły samiec wążatki z charakterystycznym „wążem”

Wydawca: Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich

ISSN 2081-5093



Redakcja: Alina Rodziewicz (AR), Nina Sokołowska (NS), Aleksandra Potrapeluk (AP)
Rysunki i zdjęcia na okładce: Justyna Kierat (JK), Wiktoria Zawadzka (WZ), Maciej Rodziewicz (MR), Beata Ulanowicz (BU)
Rysunki Chochlikowe Psoty: Aleksandra Potrapeluk
Teksty Chochlikowe Psoty: Aleksandra Potrapeluk, Nina Sokołowska
Skład: Agnieszka Ciszewska

Druk: AFW „Mazury” Sp. z o.o., tel. 89 542 70 44, www.afwmazury.com.pl

Adres redakcji: 14-230 Zalewo, Jerzwałd 62, tel./fax 89 758 85 27
e-mail: zpk@warmia.mazury.pl
www.pkwim.pl

Druk sfinansowano ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadsyłanych tekstów.



Egzemplarz bezpłatny nakład 1500 egz.

FOTO – ZAGADKA

Bohaterem naszej zagadki jest ptak, którego zimą możecie również spotkać przy karmniku. Odpowiedzi prześlijcie na adres redakcji do 15 marca 2021 r. **Nagrody czekają!**



Fot. Maciej Rodziewicz